Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 50.67 A ★

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 166 (2466) Poniedziałek, 13. VII. 1959 r. Cena 50 gr

Proces Manolisa Glezosa

Główny świadek oskarżenia plącze się w swych zeznaniach

SOFIA (PAP) 12. 7.

Drugi dzień toczącego się przed sądem wojskowym w Atenach procesu Manolisa Glezosa i 19 patriotów greckich poświęcony był przesłuchiwaniu głównego świadka oskarżenia, oficera tajnej policji Papaspyropulosa.

W krzyżowym ogniu pytań obrony świadek zaczął się plątać i mimo, iż przewodniczący sądu spieszył mu kilkakrotnie z pomocą, Papaspyropulos przyznał w pewnym momencie, iż nie istnieją żadne konkretne dowody co do działalności szpiegowskiej oskarżonych.

Ruch w obronie Glezosa i innych patriotów greckich przybiera na sile. Na całym świecie odbywają się masowe wiece i demonstracje przeciwko procesowi wytoczonemu Glezosowi, wzmagają się żądania uwolnienia patriotów greckich.

NA ZDJĘCIU: Manolis Glezos przed trybunałem wojskowym.

CAF — Telefoto

Tropikalne upały w całym kraju

★ Słońce topi nawierzchnię mostu we Wrocławiu ★ Kończą się termometry ★ Upały przyczyną wypadków kolejowych ★ Do picia tylko woda z kranu

Od trzech dni środkową Europę nawiedziła fala nienotowanych jeszcze w tym roku upałów. W sobotę w całym kraju termometry w słońcu wskazywały temperaturę 58 stopni, a w cieniu 35-37. We **Wrocławiu** na przykład zanotowano temperaturę 36,6 st. w cieniu. Jest to najwyższa temperatura notowana w tym mieście od 90 lat. Upał sprawił, że nawierzchnia słynnego Mostu Grunwaldzkiego, która wytrzymuje doskonale ogromny ruch kołowy, nie oparła się działaniu słońca. W sobotę trzeba było posypać most grubą warstwą piasku, gdyż słońce topiło gwałtownie asfalt.

Fala upału nie ominęła i **Białegostoku.** W sobotę zanotowano u nas temperaturę 36 stopni w cieniu, w niedzielę do godziny 15 — 35 stopni w cieniu. W słońcu temperatura sięgała 52 stopni. Niektórzy białostoczanie, którzy z ciekawości chcieli zobaczyć ile mamy ciepła, z niemałym zdumieniem skonstatowali, że kończą się termometry. W niedzielę w całym mieście już rano zabrakło napojów chłodzących. Do picia pozostała jedynie woda z kranu. Nic dziwnego, że w tej sytuacji miasto wyludniło się zupełnie. Nagrzane słońcem chodniki były puste aż do wieczora. Kto mógł, uciekał w cień lub nad wodę. A tu czyhało inne niebezpieczeństwo. W niedzielę aż czterokrotnie pogotowie ratunkowe udzielało pomocy topielcom.

Jak podaje PAP, na zachodzie i północy kraju upały stały się przyczyną wypadków kolejowych. Na skutek wysokiej temperatury wykrzywiły się tory. W sobotę w południe na stacji Rakowice pod Działdowem wykoleiły się 3 wagony pociągu osobowego, 3 osoby zostały ranne. Na stacjach towarowych zanotowano kilka wypadków pożarów wagonów, na których przewożono materiały łatwopalne. W Poznańskiem, w rejonie Ostrowia Wielkopolskiego zapaliła się trawa na nasypach kolejowych, a ogień przeniósł się na sąsiadujące z torami pola zbóż. W związku z tym na całej sieci PKP zarządzono ostre pogotowie przeciwpożarowe.

W wielu zakładach produkcyjnych upały zdezorganizowały pracę. Po prostu nie sposób wytrzymać w rozgrzanych fabrycznych halach. W **Krakowie** niektóre zakłady poradziły sobie w ten sposób, że straże zakładowe wprost z hydrantu zimną wodą chło-

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś rozpoczyna się druga faza rokowań genewskich

13 lipca rozpoczyna się druga faza konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie. Po 3-tygodniowej przerwie dziś po południu ministrowie spraw zagranicznych zbiorą się ponownie w Pałacu Narodów aby kontynuować obrady.

GENEWA (PAP) 12. 7.

W sobotę 11 lipca przybył do Genewy minister spraw zagranicznych ZSRR. A. A. Gromyko. Na lotnisku Gromyko złożył oświadczenie, w którym wyraził nadzieję, że konferencja genewska uwieńczona zostanie sukcesem. Powiedział on, że propozycje radzieckie z 9 i 19 czerwca w sprawie Berlina zachodniego i utworzenia komitetu ogólnoniemieckiego są dobrą podstawą dla osiągnięcia porozumienia.

*

W sobotę rano przybyła do

Ciąg dalszy na str. 2

NA ZDJĘCIU: plakat wydany z okazji przyjazdu do Polski delegacji partyjno-rządowej ZSRR. Autor G. Majewski.

Fot. — CAF

Po Wojewódzkiej Naradzie w sprawie II Plenum PZPR

Cel-wszechstronny rozwój rolnictwa

UCHWAŁY III Zjazdu partii zakładają, że globalny wzrost produkcji rolnej wyniesie w 1965 r. o 30 proc. więcej, aniżeli w roku 1958. Stopa życiowa ludności, jej wzrost są uwarunkowane szybkim wzrostem rozwoju produkcji rolnej. I dlatego problem zabezpieczenia rozwoju produkcji rolnej, uruchomienia w gospodarce chłopskiej wszystkich nie wykorzystanych dotychczas rezerw oraz sprawa udzielenia gospodarce chłopskiej odpowiedniej pomocy, oto zadania dotyczące nie tylko kierownictwa politycznego i gospodarczego w państwie czy województwie, ale wszystkich ludzi pracy.

Na naradzie, jaka odbyła się w ubiegły piątek w Komitecie Wojewódzkim partii w Białymstoku, omawiano i szeroko dyskutowano właśnie te problemy. Zarówno w referacie wygłoszonym przez I sekretarza KW PZPR, tow. **Arkadiusza Łaszewicza** jak również w wystąpieniach dyskutantów, szczególną uwagę zwrócono na rezerwy obficie występujące jeszcze w gospodarce chłopskiej na Białostocczyźnie, a nie wykorzystywane dotychczas.

WIELE jest rezerw zarówno gospodarczych jak i politycznych, których właściwe uruchomienie gwarantować będzie rozwój ekonomiczny wsi białostockiej.

Wydawałoby się, że chwasty na polach chłopskich nie są żadną apokaliptyczną plagą. A jeżeli powiemy, że oparte na naukowych podstawach badania i doświadczenia wykazały, iż zachwaszczone pola dają o około 2 kwintale ziarna mniej z hektara od pól odchwaszczonych, to chyba zrozumiemy jak wiele można przysporzyć ziarna i chleba tylko drogą mechanicznej i chemicznej walki z chwastami.

Realizuje się w naszym województwie wielki i wymagający olbrzymich nakładów plan melioracji gruntów ornych, łąk i pastwisk. Państwo wydatkuje na ten cel rokrocznie wielomilionowe sumy, chcąc dźwignąć poprzez poprawę struktury gleby, poziom rolnictwa. Jednakże trzeba przyznać, że poczynania te w zbyt małym stopniu spotykają się z inicjatywą ludności wiejskiej, inicjatywą, której realizacja gwarantowałaby konserwację i utrzymanie w stanie zdatnym do użytku urządzeń melioracyjnych.

Zbyt mało jeszcze w naszym województwie jest zespołów melioracyjnych i spółek wodnych, w niedostatecznym stopniu ludność rolnicza włącza się do prac przy melioracji łąk i pastwisk. A przecież od tego, w jakim stopniu potrafimy zwiększyć bazę paszową, zależy założone przez Uchwały

Ciąg dalszy na str. 3

Zdjęcie Słońca z wysokości 24 tys. metrów

NOWY JORK (PAP) 12. 7.

Z lotniska w Saint Paul w stanie Minnesota wypuszczono wielki balon z tworzywa sztucznego, który już w półtorej godziny po wypuszczeniu wzniósł się na wysokość 24.400 metrów. W koszu tego balonu znajduje się teleskop i telewizyjny aparat-nadawczy. Ruchy kamery telewizyjnej kontrolowane są z ziemi. Kamera ta połączona jest z kamerą kinematograficzną, która fotografuje odebrane przez teleskop obrazy. W ten sposób można sfotografować obrazy Słońca, widziane z wysokości 24 tys. metrów, to znaczy nie podlegające zniekształceniom spowodowanym przez atmosferę ziemską.

NIKICIUK - 79,12

w oszczepie PIĄTKOWSKI uległ Szecsenyi'emu

— Szczegóły w DODATKU SPORTOWYM

Luebke i Schmid o krok od katastrofy lotniczej

BONN (PAP) 12. 7.

W Bonn podano z wielodniowym opóźnieniem do wiadomości, że nowo wybrany prezydent NRF Heinrich Luebke i jego kontrkandydat w wyborach prezydenckich z ramienia partii socjaldemokratycznej prof. Carlo Schmid znaleźli się w dniu 2 lipca lecąc z Berlina zachodniego do Kolonii o krok od katastrofy lotniczej.

Samolot Brytyjskich Linii Lotniczych Bea, na pokładzie którego znajdowali się obaj politycy zachodnioniemieccy o mały włos nie zderzył się w powietrzu z amerykańskim odrzutowcem wojskowym. Pasażerowe brytyjskiego samolotu pasażerskiego zawdzięczają ocalenie zimnej krwi pilota.

Incydent, którego zresztą pasażerowie nie spostrzegli, jest przedmiotem dochodzeń

Żołnierze wojsk okupacyjnych proszą o azyl polityczny w NRD

BERLIN (PAP) 12. 7.

Jak podaje agencja ADN, dwóch kaprali jednostki brytyjskich wojsk okupacyjnych stacjonujących w Berlinie zachodnim Allan Broeks i Derek Alderson opuściło swe jednostki i zwróciło się do władz NRD z prośbą o udzielenie azylu politycznego. Z taką samą prośbą zwrócił się kapral amerykańskich wojsk okupacyjnych Ernie F. Fletscher. Prośby ich są obecnie rozpatrywane.

Uwaga - aktywiści i działacze PZPR i ZSL

Uwaga działacze gospodarczy

Obszerne fragmenty referatu wygłoszonego przez I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, tow. Arkadiusza Łaszewicza, na wojewódzkiej naradzie aktywu PZPR i ZSL dnia 10 bm., zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Sensacyjna operacja serca

u 8-letniej dziewczynki

PARYŻ (PAP) 12. 7.

Chirurdzy francuscy ze szpitala Laonnoca dokonali sensacyjnej operacji serca dzięki metodzie „superhibernacji". Operowali oni 8-letnią dziewczynkę z wrodzoną wadą serca (połączenie między obydwoma przedsionkami sercowymi).

Operacji dokonał prof. Mathey i jego dwaj asystenci, doktorzy Florent i Aigueperse. Obniżali oni stopniowo temperaturę ciała małej pacjentki — początkowo do 28 st. C., tzn. do stanu, w którym działalność organizmu jest wyraźnie zwolniona, następnie do 15 st. C. to znaczy do stanu, w którym działalność organizmu jest prawie powstrzymana. Dzięki tej właśnie „superhibernacji" chirurdzy mogli z powodzeniem przeprowadzić niezwykle trudną operację.

Wierny pies

NOWY JORK (PAP) 12. 7.

Na cmentarzu w Little Rock (Stan Iowa) na jednym z grobów leżał martwy pies. Okazało się, iż ów pies, który wabił się „Kapitan" należał do jednego z mieszkańców Little Rock — 13-letniego chłopca. Chłopiec ów zginął w ubiegłym tygodniu w wypadku drogowym.

„Kapitan", który był bardzo przywiązany do swego opiekuna, w nieutulonym żalu, uciekł na cmentarz, położył się na jego grobie i leżał tam nieruchomo, aż w końcu zdechł z głodu i wycieńczenia.

POGODA

We wschodniej części kraju pogodnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od 30 do 37 st. Na pozostałym obszarze zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Miejscami burze i przelotne opady.

Toto-Lotek

5, 9, 12, 29, 34, 47, (4)

Rząd włoski odrzucił notę radziecką

RZYM (PAP) 12. 7.

Rząd włoski odrzucił w sobotę notę radziecką w sprawie instalowania na terytorium włoskim wyrzutni rakietowych.

Harriman:

Chruszczowa trzeba zaprosić do odwiedzenia USA

WASZYNGTON (PAP) 12. 7.

Były gubernator stanu Nowy Jork z ramienia Partii Demokratycznej Avarell Harriman złożył w piątek po południu sprawozdanie ze swego pobytu w ZSRR sekretarzowi Stanu USA Christianowi Herterowi. Według agencji zachodnich, **Harriman miał wystąpić z sugestią zaproszenia premiera Nikity Chruszczowa do USA, względnie odbycia konferencji na najwyższym szczeblu w Stanach Zjednoczonych.** Reakcja Hertera nie jest znana. Faktem jest, że wieczorem w rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, iż **„sugestie Harrimana zasługują na uwagę".**

Stanowisko b. gubernatora stanu Nowy Jork poparł przewodniczący senackiej Komisji spraw zagranicznych William Fulbright, senator demokratyczny Theodore Gren i b. przewodniczący komisji spraw zagranicznych Homer Capehart.

Cała Europa szuka ochłody

LONDYN (PAP) 12. 7.

Według doniesień agencyjnych oddawna nie notowane w Europie upały trapią nadal ludność wielu krajów.

Ciąg dalszy ze str. 1

dzą teren zakładu i budynki. Prawdziwego poświęcenia wymaga wytrwanie na posterunkach pracy w **Hucie im. Lenina.** Oto garowi obsługujący urządzenia wielkich pieców, mimo ponad 45-stopniowego upału, nie mogą ani na chwilę zdjąć ciężkich, azbestowych ubrań ochronnych. Skutki upałów zaczynają już odczuwać górnicy nawet pod ziemią, gdyż wentylatory tłoczą tam znacznie cieplejsze powietrze.

W wielu miejscowościach kraju wybuchają lokalne pożary lasów. W związku z tym **apelujemy do wszystkich turystów i wycieczkowiczów, w okresie upałów szczególnie zwracajcie uwagę na bezpieczeństwo przeciwpożarowe, nie rzucajcie niedopałków, nie rozpalajcie lekkomyślnie ognisk!**

A oto prognoza pogody dla Polski centralnej na najbliższe 3 dni: PIHM przewiduje, że będzie nadal ciepło, ze skłonnością do burz. Temperatura w dzień nadal powyżej 30 stopni, a w nocy około 15 stopni, wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Jak widać, w najbliższych dniach nie zanosi się na ochłodzenie. W związku z tym nasz handel i zakłady wytwarzające napoje muszą dołożyć wysiłku, abyśmy upały mogli znieść jak najlepiej. Niestety, ostatnie 3 dni nie dają powodów do optymizmu w tej sprawie. Handel i producenci okazali się znów bezradni. Kioski i sklepy pustoszeją w mgnieniu oka. A przecież wody jeszcze nie zabrakło i napoje produkować napewno można.

Tropikalne upały

Ciąg dalszy ze str. 1

PARYŻ. — Uciekając przed tropikalnymi upałami około milion mieszkańców Paryża opuściło na weekend miasto szukając ochłody w miejscowościach podparyskich. Termometry w Paryżu wskazywały ponownie 30 stopni.

BERLIN. — W porównaniu z piątkiem kiedy panowała temperatura nie notowana od 1830 roku — 37,6 stopni, w sobotę było „chłodniej", bo 35 stopni. Pogotowie ratunkowe w Berlinie demokratycznym 60-krotnie interweniowało w wypadkach omdleń i udarów.

BONN. — W Norymberdze, aby obniżyć ciepłotę w basenach kąpielowych, wrzucono do nich 20 bloków lodu łącznej wagi 3 ton.

WIEDEŃ. — Wskutek upału sięgającego w południe w sobotę 36 stopni wiele osób uległo udarowi.

BRUKSELA. — Tysiące samochodów i motocykli zatarasowało autostrady wiodące do Ostendy. To mieszkańcy miast belgijskich uciekali przed upałem na wybrzeże morskie.

LONDYN. — Dwie ofiary śmiertelne, zniszczenia licznych domów, zaburzenia w komunikacji i łączności — oto bilans burz, które z niezwykłą gwałtownością nawiedziły Anglię.

USA odrzuciły propozycje ZSRR w sprawie strefy bezatomowej na Bałkanach

WASZYNGTON (PAP) 12. 7.

Rzecznik Departamentu stanu USA oświadczył oficjalnie, że Stany Zjednoczone odrzucają radziecką propozycję w sprawie utworzenia strefy bezatomowej na Bałkanach i w basenie Adriatyku. Decyzja ta motywowana jest twierdzeniem, jakoby radziecka propozycja zmierzała do osłabienia zdolności obronnej krajów Zachodu.

Chruszczow — u siebie w domu

Wychodzący w Anglii dziennik „Daily Herald" opublikował cykl artykułów pióra Erica Johnstona, prezesa Stowarzyszenia Filmowców w Ameryce (Motion Picture Association of America) — na temat jego wizyty w letniej rezydencji N. S. Chruszczowa nad Morzem Czarnym.

A oto wyjątki z relacji Amerykanina na temat tego spotkania.

...Nikt nam nie przerywał naszej długiej rozmowy... Dokoła ogrodu był płot wysokości około trzech stóp. Nawet ja mogę go łatwo przeskoczyć. (Autor artykułów liczy sobie 63 lata — dop. red.).

...Serdecznie ściskając moją dłoń, Chruszczow wyraził duże zadowolenie z powodu mej wizyty. Dzień był słoneczny i ciepły, powiewał lekki wietrzyk. Wyciągając rękę w stronę morza, Chruszczow dowcipnie zauważył, że wiatr wieje od strony Turcji i że może się on spodziewać zimnych wiatrów ze strony kraju należącego do NATO.

...W czasie naszej rozmowy Chruszczow wydawał się nieżyciony, pełen różnorodnych zainteresowań. Uderzająca jest jego niezwykła znajomość najnowszych odkryć... Chociaż rozmowa dotyczyła wielu problemów, Chruszczow nieustannie podkreślał swą niezłomną wiarę w nieuniknione zwycięstwo komunizmu...

...Moje spotkanie z Chruszczowem było bardzo przyjemne. Znajduje, że Chruszczow jest gościnny, bezpośredni i miły w stosunku do ludzi, uczynny. Chruszczow przemawia tak, jak powinien przemawiać polityk — płynnie, ze znajomością rzeczy, zarówno w zaciszu prywatnym, jak i publicznie.

...Wspominał o doświadczeniach młodzieńczych. Jako młody człowiek pracował w kopalniach węgla w Donbasie. Kopalnie były własnością francuskiego koncernu. Mówił o niskich płacach i strasznych warunkach życia. To był — powiedział on — kapitalizm taki, jakim go opisał Karol Marks. To jest właśnie to, co komunizm zmiecie z powierzchni ziemi.

...Kiedyśmy szli ścieżką do domu Chruszczowa, spytałem, czy mogę go sfotografować. Zgodził się chętnie.

...Jego rodzina oczekiwała nas w domu. Zostałem przedstawiony jego żonie, miłej i sympatycznej pani.

...Pokój był bardzo przestronny, umeblowany z dużym smakiem, nie przeładowany meblami.

...W czasie obiadu pani Chruszczow zauważyła, że uszyscy są szczęśliwi, bo Chruszczow jest w domu, choć na krótko. Rzadko bywa on w domu — powiedziała — i trudno go zatrzymać w jednym miejscu przez parę dni. Chociaż przyjechał na dwa miesiące urlopu, często wyjeżdża, lecąc do Moskwy, biorąc udział w różnych spotkaniach".

W przyjęciu, jak się dowiadujemy z dalszego ciągu relacji, brała udział córka Chruszczowa, wraz z mężem. Chruszczow ma jeszcze jedną córkę zamężną i syna. Jeden jego syn, pilot, zginął w czasie wojny.

...Kiedyśmy wyszli (po obiedzie), Chruszczow zaproponował, abym wziął udział w polowaniu na bażanty, lub zobaczył piękno gór Kaukazu, szczególnie nad jeziorem Rica. Zgodziłem się. Wobec tego — powiedział — trzeba już wyruszyć w drogę, abym mógł znaleźć się nad jeziorem zanim zrobi się ciemno. Poprosi szofera, aby otworzył dach wozu, abym mógł wszystko dobrze zobaczyć, i da mi swój płaszcz, który przyda się w górach. Płaszcz ten otrzymałem — był skórzany, podbity futrem".

Kiedyśmy się pożegnali, Chruszczow poprosił, abym nie zapomniał przysłać mu kopii zdjęć, jakie zrobiłem..

(AR)

„Hurtowniczka dolarowa" — wkrótce przed sądem

WARSZAWA (PAP) 12. 7.

Prokuratura stołeczna zakończyła śledztwo w sprawie wielkiej afery dolarowej jaka miała miejsce w Warszawie. Główną oskarżoną jest Bronisława Tyszkiewicz.

Jak stwierdza akt oskarżenia Tyszkiewiczowa przez swoich „pełnomocników" kupowała od różnych osób — głównie mieszkańców wsi posiadających krewnych za granicą czeki i przekazy dolarowe. Czeki te były przemycane do krajów zachodnich, gdzie realizowano je w miejscowych bankach. Z dokładnych zapisków prowadzonych przez Tyszkiewiczową wynika, że zainkasowała ona za nie 95 tys. dolarów.

W czasie rewizji w mieszkaniu Tyszkiewiczowej znaleziono złote dolary, franki, dinary i marki NRF.

Oskarżona odpowiadać będzie również za to, że w czasie rewizji usiłowała przekupić funkcjonariuszkę MO wręczając jej w formie łapówki kwotę 565 dolarów USA.

„Hurtowniczka dolarowa" wraz ze swymi wspólnikami stanie wkrótce przed sądem.

TASS o radziecko-amerykańskiej wymianie handlowej

MOSKWA (PAP) 12. 7.

Agencja TASS ogłosiła w sobotę wieczorem komunikat w którym stwierdza m. in.:

W tych dniach Departament Stanu USA złożył oświadczenie w kwestii radziecko-amerykańskiej wymiany handlowej. Podstawowa myśl tego oświadczenia sprowadza się do tego, że rozszerzenie handlu ze Związkiem Radzieckim byłoby niekorzystne dla USA i mogłoby umocnić militarny potencjał ZSRR.

W związku z tym oświadczeniem agencja TASS upoważniona została do stwierdzenia:

Oświadczenie Departamentu Stanu USA jest wyrazem dążenia określonych kół amerykańskich by poczynić wszystko co jest możliwe, aby nie dopuścić do żadnej poprawy w stosunkach handlowych i innych między USA i ZSRR. Tego rodzaju dążenia nie można pogodzić z zapewnieniami o pragnieniu życia w pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, jakie co pewien czas składają przywódcy USA.

Departament Stanu USA, jak wiadomo, nie po raz pierwszy występuje w roli przeciwnika rozwoju międzynarodowego handlu i rozszerzenia stosunków handlowych między USA i ZSRR. Z faktu, że ponownie potwierdza on swe negatywne stanowisko, można wysnuć wniosek, iż w USA są jeszcze wpływowe koła i instytucje, które za wszelką cenę pragną kontynuować i rozdmuchiwać „zimną wojnę" i które w rozwoju takiej formy pokojowego współistnienia państw, jaką jest swobodna wymiana handlowa, widzą groźbę dla swych planów.

Nie przypadkowo więc Stany Zjednoczone są obecnie jednym wielkim mocarstwem, które nie zwarło porozumienia handlowego ze Związkiem Radzieckim a jednocześnie wprowadziło dyskryminacyjne ustawy utrudniające i wprost zakazujące handlu z ZSRR chociaż liczni amerykańscy businessmani pragnęliby dokonywać transakcje handlowe z organizacjami radzieckimi. Nie przypadkowo też do tej pory strona amerykańska nie wyraziła swej opinii na temat konkretnych propozycji dotyczących rozwoju handlu radziecko - amerykańskiego zawartych w liście przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa do prezydenta Eisenhowera z dnia 2 czerwca 1958 roku.

W dalszym ciągu oświadczenia podkreśla się, że rozwój szerokich stosunków handlowych między dwoma najpotężniejszymi w dzisiejszym świecie gospodarczej mocarstwami nie tylko przyniósłby korzyści obu krajom, lecz także sprzyjałby rozładowaniu napięcia międzynarodowego, pogłębieniu zaufania między państwami i byłby korzystny dla sprawy światowego pokoju.

Ze świata filmu

Jacques Charrier przerwie swój miesiąc miodowy, który spędza z B. B. w Nicei w Paryżu podpisał pierwszą płytę ze słodkimi piosenkami.

Fot. — CAF

Dziś rozpoczyna się druga faza rokowań genewskich

Ciąg dalszy ze str. 1

Genewy pociągiem delegacja NRD na konferencję ministrów spraw zagranicznych.

Przewodniczący delegacji minister Bolz złożył krótkie oświadczenie na dworcu przedstawicielom prasy, w którym oświadczył on, że delegacja NRD wykorzystała przerwę w obradach dla omówienia rządem dotychczasowych wyników i dalszych perspektyw konferencji. Członkowie delegacji omówili te problemy również z robotnikami w czasie licznych spotkań.

GENEWA (PAP) 12. 7.

W sobotę 11 bm. odbyło się spotkanie delegacji radzieckiej z delegacją NRD w wiadomości delegacji radzieckiej. Spotkanie to poświęcone było omówieniu taktyki obu delegacji w drugiej fazie konferencji genewskiej.

Nowa podwyżka rent w NRD

BERLIN (PAP) 12. 7.

Prezydium Rady Ministrów NRD wydało zarządzenie, na mocy którego podniesione zostaną renty z tytułu powszechnego ubezpieczenia społecznych i ubezpieczeń dobrowolnych. Podwyżka rent obejmie chłopów, rzemieślników, przedsiębiorców oraz przedstawicieli wolnych zawodów. Na podwyżkę rent, która obowiązywać będzie wstecz od 1 maja 1959 roku, przeznacza się dodatkowo 58 milionów marek w skali rocznej.

W Krakowie

Masowe zatrucie lodami

KRAKÓW (PAP) 12. 7.

12 bm. w jednej z największych dzielnic Krakowa — Podgórze zanotowano masowe zatrucie lodami, które produkował właściciel prywatnej cukierni Alfred Drożdż. Po stwierdzeniu pierwszego przypadku zatrucia lodami pochodzącymi z tej cukierni komenda dzielnicowa Milicji Obywatelskiej zamknęła lokal. Niestety lody te skonsumowało już wiele osób, narażając się na poważne dolegliwości. Do bliskiej bardzo poważnych wypadków wyjeżdżali lekarze Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Kilkadziesiąt osób zgłosiło się do licznych przychodni i ambulatoriów położonych w różnych dzielnicach Krakowa.

Lekarze Pogotowa Ratunkowego skierowali 4 osoby w stanie ciężkim na leczenie do oddziałów zakaźnych różnych szpitali.

Przed Festiwalem w Wiedniu

NA ZDJĘCIU: młodzież austriacka chętnie czyta gazetę fiatiwalową — miesięcznik, który donosi o przygotowaniach do Festiwalu.

Fot. — CAF

Oszczep SIDŁY wylądował na 84 m

Pierwszy rzut był rekordowym

Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych na Nepstadionie w Budapeszcie w których startują również lekkoatleci polscy, przyniósł nowy rekord Polski w rzucie oszczepem. Ustanowił go Janusz Sidło, który uzyskał już w pierwszym rzucie 81 metry. A oto jego seria: 84.00, spalony, 78.69, 74.65. Z ostatniego rzutu Sidło zrezygnował. Wynik Polaka liczna publiczność nagrodziła serdecznymi oklaskami. Drugi w tej konkurencji — Kulczar (Węgry) uzyskał 76.51.

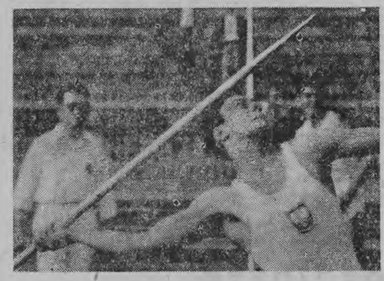

Obok świetnego rezultatu Janusza Sidły na zawodach padło jeszcze kilka dobrych wyników. W pchnięciu kulą Variu (Węgry) uzyskał 17.63, w biegu na 1500 m zwyciężył niespodziewanie Veldy (Węgry) — 3.46.2 przed Iharosem. Dobry rezultat — 47,5 uzyskał w biegu na 400 m Węgier Korda.

W konkurencji kobiet bieg na 100 m wygrała Birkenmeyer (NRD) 11.8, a na 400 m zwyciężyła Nemeth (Węgry) — 56,5.

*

Ośmiu polskich lekkoatletów startowało w piątek 10 bm. w szwedzkiej miejscowości Gaeole położonej o 40 km od Sztokholmu. Zawody odbyły się przy dość niskiej temperaturze, niewiele przekraczającej 10 stopni Celsjusza.

W skoku w dal zwyciężył Kropidłowski — 7,36 przed Grabowskim 7.20. Konkurencję tę przerwano po trzech kolejkach skoków ze względu na wadliwie ułożony próg. Bieg na 800 m wygrał Belg Moens — 1. 49.4 przed Jakubowskim 1.50.2. Podwójne zwycięstwo odnieśli Polacy w biegu na 400 m Wygrał Swatowski — 48.1 przed Makomaskim 48.8. Zwycięstwem naszego reprezentanta Jochmana zakończył się bieg na 3 tys. m. Polak uzyskał czas 8.13,0. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Jochman ostatnie 200 m przebiegł w 26 sek.

W meczu triumfował Szwed Axslund — 63.47 przed Cieslym — 61.37. Szwed Waerne prezwyciężył się Lewandowskiemu za zwycięstwo porażkę w biegu na 1500 m.

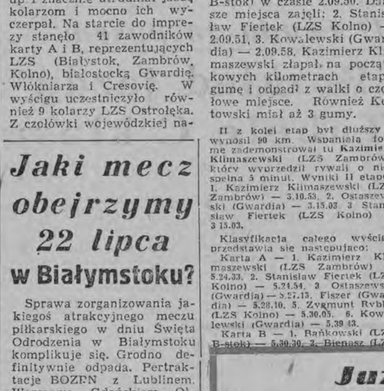

Tak skacze Kropidłowski.

Tenisiści Włoch w finale Pucharu Davisa

Po drugim dniu półfinałowego meczu tenisowego z Francją tenisiści Włoch prowadzą już 3:0 i praktycznie zdobyli miejsce w finale rozgrywek o Puchar Davisa w strefie europejskiej. Decydujący punkt przyniosło im w sobotę zwycięstwo w deblu, w którym para Pietrangeli, Sirola pokonała w San Remo Francuzów Grinda, Darmon 6:3, 6:2, 7:5.

Gąsiorek pokonał Licisa

Przedostatni dzień tenisowych mistrzostw Polski przyniósł sensację w postaci zwycięstwa Gąsiorka w półfinale gry pojedynczej mężczyzn nad trzykrotnym mistrzem Polski, Licisem 3:7, 7:5, 7:5, 1:6, 6:3.

Jaki mecz obejrzymy 22 lipca w Białymstoku?

Sprawa zorganizowania jakiegoś atrakcyjnego meczu piłkarskiego w dniu Święta Odrodzenia w Białymstoku komplikuje się. Grodno definitywnie odpada. Pertraktacje BOZFN z Lublinem, Warszawą, Gdańskiem, Olsztynem i Kielcami w celu sprowadzenia którejś z reprezentacji t ch okręgów nie dały rezultatu. Okręgi tłumaczą się zajętym terminem. Elcki Mazur niechętnym okiem patrzy na ewentualne przesunięcie terminu meczu mistrzowskiego II ligi Gwardia Białystok — Mazur Ełk z 28 na 22 lipca. W takiej sytuacji białostocka Gwardia czyni starania o sprowadzenie na 22 bm. II-ligowej Olimpii Poznań. Jeśli ten mecz nie zostanie sfinalizowany wówczas będziemy oglądać tylko międzymiastowe spotkanie w rodzaju Białystok — Hajnówka, względnie Białystok — Suwałki.

GAZETA SPORTOWA

DODATEK SPECJALNY „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ" Nr 11 Poniedziałek, 13. VII. 1959 r.

Plon WG i D w 1 rundzie

90 ukaranych piłkarzy

NAJWYŻSZY WYMIAR – 6 MIESIĘCY

Kiążka kar Wydziału Gier i Dyscypliny BOZPN „roi się" od nazwisk ukaranych piłkarzy. **Ogółem w I rundzie rozgrywek za rok bieżący ukaranych zostało 90 piłkarzy,** nie licząc zawodników klasy C. Jest to żniwo dość obfite. Do najcięższej spotykanych „przestępstw" piłkarzy zaliczyć trzeba brutalną, niebezpieczną grę i krytykowanie orzeczeń sędziego.

Najsurowsze kary posypały się oczywiście za ordynarne faule. Wielu zawodników nie może zrozumieć, że boisko piłkarskie jest areną sportowej, męskiej, **ale prowadzonej fair walki.** Że mecz jest atrakcją, emocją, a nie przyczynkiem do kalectwa. Stara maksyma mówi że trzeba grać piłką, nigdy przeciwnikiem. Na „wybujałe, polujące na kości temperamenty" posypały się przykładne, jednak wielekroć zbyt tolerancyjne kary. W II rundzie WGiD nie powinien „popuszczać cugli", a wręcz przeciwnie — surowo karać każdy wybryk, by w ten sposób wymownymi przykładami zredukować brutalne zagrania do minimum. W interesie samych klubów powinna zresztą leżeć troska o fair grę drużyny, gdyż absencja ukaranych, a więc przymusowo pauzujących piłkarzy może mieć wpływ na losy zespołu w tabeli.

Wielekroć piłkarze wykorzystują fakt, że spotkania prowadzą tzw. „młodzi" sędziowie. Wówczas zawodnicy głośno reklamują orzeczenie arbitra, krytykują jego zdanie, sądząc, że taka postawa wpłynie na zmianę decyzji. W ten sposób wielu piłkarzy dostało się do czarnej księgi za próbę podważenia autorytetu sędziego.

A teraz troche statystyki:

Z klubów, które odgrywają pierwszoplanową rolę na białostockiej giełdzie, najwięcej ukaranych zanotował w I rundzie **Mazur Ełk — 11,** a w dalszej kolejności **Gwardia Białystok — 10, Sokół Sokółka — 8** i **Pogoń Łapy — 7.** Najmniejszą ilością ukaranych zawodników mogą się poszczycić Wigry Suwałki i Puszcza Hajnówka — po 1. Warto nadmienić, że ełczan karano przeważnie za krytykowanie orzeczeń sędziowskich.

Najsurowsze kary spotkały: **Tadeusza Chlebińskiego** (Mazur Ełk) — 6 miesięcy dyskwalifikacji za rozmyślne kopniecie przeciwnika bez piłki oraz krytykowanie orzeczeń sędziego; **Ryszarda Drozda** (Sokół Sokółka) — 6 mies. dyskwalifikacji oraz odsunięcie od obowiązków pełnienia kapitana na okres 6 mies. za usiłowanie kopnięcia zawodnika bez piłki; **Jerzego Kosickiego** (Skra Czarna Wieś) — 6 mies. dyskwalifikacji za gre w drużynie okręgu warszawskiego; **Józefa Rutkowskiego** (Sokół) — 6 mies. dyskwalifikacji za brutalną grę; **Bolesława Pyca** — 6 mies. dyskwalifikacji za podwójne podpisanie karty zgłoszeń i **Bronisława Kaczorka** (Pogoń Łapy) — 6 mies. dyskwalifikacji za podwójne podpisanie karty zgłoszeń.

4 miesiące dyskwalifikacji otrzymał **Romuald Grynczel** (Sokół), a 3-miesięczną dyskwalifikacja zostali ukarani **Zygmunt Bockowski** (Sokół), **Józef Jacynowicz** (Wigry), **Władysław Lamarz** (ZKS Zambrów), **Józef Marcinkowski** (ZKS Zambrów), **Tadeusz Papierz** (Gwardia Grajewo), **Wiesław Sosnowski** (Ognisko Białystok) i **Bogdan Zimnoch** (Włókniarz).

*

Na ostatnim posiedzeniu zarząd BOZPN ukarał **Michała Gejdla** (Gw. B-stok) naganą oraz skreśleniem z listy kadry okręgu na okres 1 roku i **Jana Ambrożewicza** oraz **Janusza Dobrowolskiego** (Gw. B-stok) — skreśleniem z listy kadry okręgu na okres 1 roku za niezdyscyplinowane zachowanie się podczas pobytu reprezentacji okręgu białostockiego w Grodnie w dniach 6—7 czerwca br. Jednocześnie zarząd BOZPN udzielił pochwały zaw. zaw. **Jackowskiemu, Tatarowi i Wadołowskiemu** (wszyscy Mazur) oraz **Lazarow'i** (Gw. B-stok) za pełne zdyscyplinowanie i godną postawę w czasie pobytu w Grodnie.

(ko)

Najlepsza szybowniczka polska — Pelagia Majewska przygotowuje się do kolejnego lotu.

Przed VII DWB

„Rozruch" w Łomży

W ub. piątek powołano w Łomży Komitet Etapowy VII DWB, z tow. **Wołkowskim** na czele. W skład komisji sportowej weszli ob. **Wszedybyłny, Hakało, Jutkiewicz i Skorupko,** a w składzie komisji gospodarczej znaleźli się ob. ob. **Gajewski, Klenczner, Nikiewicz, Lebenstein, Dubiel** i **Koziol.**

Kwatery dla uczestników wyścigu znajdować się będą w internacie miejscowego Liceum Ogólnokształcącego. Organizatorzy zabezpieczą również bezpłatnie kanapki i napoje chłodzące dla kolarzy, oznaczą trasę oraz przygotują wieniec dla zwycięzcy i wiązanki kwiatów.

Aby pokryć te wydatki i ufundować nagrody za etap, działacze łomżyńscy zwrócili się do miejscowych instytucji o finansową i rzeczową pomoc. Sądzimy, że zostaną poparci.

Meta znajdować się będzie na stadionie LKS, gdzie prolektuje się rozpoczęcie w dniu 21 bm. meczu piłkarskiego LKS — Bermowo.

Polscy szermierze wyjechali do Budapesztu

W sobotę 11 bm. opuścila Warszawę udając się pociągiem do Budapesztu na mistrzowską swiata zmobilizowana ekipa polskich szermierzy. Kierownikiem ekipy jest prezes PZS M. Kulesza. Z zawodników wyjechali: **floret kobiet** — Julita, Kaczmarczyk, Kucznir, Migas, Orzechowska, Pawiaszwa; **floret mężczyzn** — Franke, Nielaba, Parulski, Różycki, Wycisk, Wovda; **szpada** — Głos, Kurczab, Strzałka, Strzyżewski, Wojciechowski; **szabla** — Pawłowski, Ząbkocki, Ochyra, Piątkowski, Zub, Wójcicki. Poradzo wyjechali sędziowie: Papee, Czajkowski i M. Suski oraz trenerzy — Fokt, Dobrowolski, Wójcieki i Sokia. Ekipę uzupełni szpadzista Gansior, który ze względu na egzaminy na uczelni musiał pozostać w Warszawie i wyjedzie do Budapesztu w środę 15 bm.

UPAŁ „ZJADAŁ" KOLARZY

Kazimierz Klimaszewski wygrał kolneński wyścig

Przy dochodzącej do 36 stopni w cieniu temperaturze rozegrano w ub. sobotę i niedzielę w Kolnie 2-etapowy wyścig kolarski dookoła tego powiatu. Piekielny up i znacznie utrudniał jazdę kolarzom i mocno ich wyczerpał. Na starcie do imprezy stanęło 41 zawodników karty A i B, reprezentujących LZS (Białystok, Zambrów, Kolno), białostocką Gwardię, Włókniarza i Cresovię. W wyścigu uczestniczyło również 9 kolarzy LZS Ostrołęka. Z czołówki wojewódzkiej nasz karty A zabrakło na starcie Swiderskiego.

I etap wynosił 67 km. Wygrał go niespodziewanie dobrze zapowiadający się kolarz karty B — **Bienasz** (LZS B-stok) w czasie 2.09.50. Dalsze miejsca zajęli: 2. Stanisław Fiertek (LZS Kolno) — 2.09.51, 3. Kowalewski (Gwardia) — 2.09.58. Kazimierz Klimaszewski złapał na początkowych kilometrach etapu gumę i odpadł z walki o czołowe miejsce. Również Kotowski miał aż 3 gumy.

II z kolei etap był dłuższy i wynosił 90 km. Wspaniała formę zademonstrował tu **Kazimierz Klimaszewski** (LZS Zambrów), który wyprzedził rywala o niespełna 3 minut. Wyniki II etapu: 1. Kazimierz Klimaszewski (LZS Zambrów) — 2.10.53, 2. Ostaszewski (Gwardia) — 3.15.03 3 Stanisław Fiertek (LZS Kolno) — 3.15.03.

Klasyfikacja całego wyścigu przedstawia się następująco:

Karta A — 1. Kazimierz Klimaszewski (LZS Zambrów) — 5.24.36, 2. Stanisław Fiertek (LZS Kolno) — 5.24.54, 3 Ostaszewski (Gwardia) — 5.27.13. Fiszer (Gwardia) — 5.28.10, 5. Zygmunt Rybka (LZS Kolno) — 5.30.03, 6. Kowalewski (Gwardia) — 5.30.13.

Karta B — 1. Bańkowski (LZS B-stok) — 5.30.30, 2. Bienasz (LZS B-stok) — 5.30.35, 3. Górski (LZS Ostrołęka) — 5.47.05.

Wyścig, za którego dość sprawne przeprowadzenie należą się organizatorom słowa uznania, posłużył LZS-owi, Gwardii i Włókniarzowi do rozeznania wartości swoich kolarzy przed VII DWB.

...ruszy tradycyjny VII Wyścig Kolarski Dookoła Województwa Białostockiego, budzący co roku spore zainteresowanie wśród białostockich sympatyków kolarstwa. Tłumy widzów czekać będą zapewne z napięciem na przyjazd pierwszych kolarzy, kończących etap.

KAJAK przywiezie z WARSZAWIANKĄ

Barwy Warszawianki na VII DWB reprezentować będą: **Kalinowski** (1941), **Rowiński** (1935), **Solik** (1933), **Sarnowski** (1934) i **Zwoliński** (1931). Kierownikiem drużyny będzie czołowy ongiś kolarz Polski, stary „wyga" — **Józef Kapiak.**

Niedzielny coctail

NIKICIUK - 79,12 m

Za jednym zamachem rekord Polski i świata juniorów

Piątkowski uległ Szcsenyi'emu

W drugim dniu rozgrywanych w Krakowie dziecinicowych zawodach lekkoatletycznych juniorów Polska Centralna — Polska Północna Władysław Nikiciuk ustanowił nowy rekord Polski w rzucie oszczepem juniorów — 79,12.

Jest to również najlepszy wynik na świecie uzyskany przez juniora w tej konkurencji.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Polski Centralnej, którą reprezentowało również i nasze województwo — 159:146.

Drugi białostoczanin startujący w rzucie dyskiem — Bilmin zajął również pierwsze miejsce — 48,53.

W niedziele uzyskano kilka dalszych dobrych rezultatów, z których na wyróżnienie zasługują:

Juniorki — skok w dal — Kosek (P) 5.30, 80 m ppl — Thetschel — 12.4.

Juniorzy — trójskok — Oldakowski (P) 14.13 i pchnięcie kulą Gonstol (C) 14.63.

*

W drugim dniu Międzynarodowego mitingu na Nepstadionie w Budapeszcie największe zainteresowanie wzbudził pojedynek w rzucie dyskiem Piątkowski — Szecsenyi. Zwyciężył Węgier bardzo dobrym wynikiem 58,06 przed Piątkowskim — 54,90. Nasz znakomity dyskobol bardzo źle znosi węgierskie upały co częściowo wpłynęło na jego porażkę.

*

W Lublinie i Sonocie rozpoczęły się w ubiegłą sobotę dzielnicowe mecze lekkoatletyczne.

Na stadionie Lublinianki uzyskano ogólnie przeciętne rezultaty. Na wyróżnienie zasługują wyniki: Stradowskiego (Północ) na 200 ppł. — 23,8, Chojnackiej (Centralna) w dal — 5,95 oraz Muzyka (Północ) na 110 ppł. — 14,9.

Z białostoczan startujących barwach Polski centralnej w pierwszym dniu najlepiej zaprezentowali się Hołownia i Kierlewicz. Hołownia zwyciężył w biegu na 1500 m — 4.02,5, a Kierlewicz w biegu na 500 m — 15.03,6.

W Sopocie lepsze wyniki zanotowaliśmy tylko w biegu na 100 m mężczyzn Jarzębowski — 10,6, 300 m Ziminy — 8.13,4, oraz skok w dal Frańczak — 4,59.

*

Wielką niespodziankę sprawili tenisiści Hiszpanii zwyciężając w półfinałowym meczu strefy europejskiej o Puchar Davisa Anglię 3:2. Hiszpanie zakwalifikowali się po raz pierwszy w historii rozgrywek do finału strefowego, w którym przeciwnikiem ich będą Włochy.

*

Na odbywających się w Los Altos pływackich mistrzostwach USA, 18-letni Amerykanin Mike Troy ustanowił rekord świata na 200 m motylkiem, uzyskując czas 2.16,4. W konkurencji tej nie był rekordu świata, a jedynie limit ustanowiony przez Fina — 2.19,0. (jch)

Turbina Elbląg rozgromiona 8:0

W ubiegłą sobotę ełcki Mazur rozegrał u siebie towarzyskie spotkanie z Turbiną Elbląg (woj. gdańskie), gromiąc ją 8:0 (4:0). Przez całe spotkanie elczanie mieli zdecydowaną przewagę. Jedenastka Mazura zagrała dobrze, a na szczególne podkreślenie zasłużył napad, który tym razem grał szybko i celnie strzelał. Lupem bramkowym podzielili się: Białowiec — 3 oraz Karpowicz, Tatar, Stefański, Zaleski i H. Sadowski — po 1.

W Cetniewie

Szlifują formę młodzi pięściarze

Wśród nich 7 białostoczan i trener KOPCZYŃSKI

W pięknie położonym nad morzem ośrodku wyszkolenia sportowego w Cetniewie przebywa obecnie kadra pięściarska juniorów. 150 młodych pięściarzy, wytypowanych przez PZB, oraz 40 juniorów przybyłych do Cetniewa z ramienia CRZZ, „szlifuje" swoją formę, przygotowując się do mistrzostw Polski juniorów w boksie, które odbędą się w Gdańsku pod koniec bm. Nad formą bokserów czuwa 16 trenerów w tej liczbie: Nawrocki, Rademacher, Czortek, Małecki, Nowak i Woźniak. Kierownictwo nad szkoleniem bokserów objął Feliks Sztam.

Piękna pogoda, doskonałe warunki do treningu i dobre wyżywienie sprawiły, że już w pierwszym tygodniu obozu większość pięściarzy zrobiła widoczne postępy.

*

Z białostoczan na obozie w Cetniewie przebywają: **Szewko** i **Sosnowski** z Jagiellonii oraz **Pietrowicz, Topolewicz, Borysewicz, Lewoniewski** i **Bielski** z Polonii. Przebywa tam również powołany przez PZB trener białostockiej Polonii **Grzegorz Kopczyński.**

Narciarze - biegacze trenują w Zakopanem na rolkach.

Oj, przydałby się dziś taki „śnieżek"...

Wigry Masovia 6:3

Wigry Suwałki pokonały w niedzielę u siebie A-klasowy zespół woj. warszawskiego Masovię Mińsk-Mazowiecki 6:3 (3:0). Choć gra straciła na poziomie a względu na niesamowity upał, mecz był dość emocjonujący, bo padła na nim ni przeciętna porcja 9 bramek. Do przerwy suwalczanie wyraźnie przeważali i strzelili w tym okresie 3 bramki. Kilka dogodnych okazji do zdobycia dalszych goli Wigry zmarnowały. Po zmianie pola gra się wyrównała, a zespół dość często zagrażał bramce gospodarzy. Bramki dla Wigier zdobyli: Jacyszowicz — 3, Kuncewicz — 2 i jedna samobójcza: dla Masovii Plochocki I, Glaza i Sakora — po 1. (z)

O Puchar Europy Środkowej

W rewanżowym meczu o Puchar Środkowej Europy piłkarze Partizana Belgrad zremisowali na własnym boisku z Banikiem Ostrava 2:2. Ponieważ pierwsze spotkanie również remisem (1:1), zespoły te rozegrają ze sobą jeszcze trzecie spotkanie.

II runda za pasem

„Rozkład jazdy" Tabele C klasy

W najbliższą niedzielę, 19 bm. rozpocznie się II runda rozgrywek w piłkarskiej klasie A, w 3 grupach klasy B oraz w klasie C. III liga ruszy dopiero 26 bm. A oto rozkład jazdy klasy A w II rundzie (gospodarze na I miejscu):

19 lipca. Jagiellonia — ŁKS Łomża. Czarni Olecko — Warmia Grajewo. Pogoń IB Ełgy — ZKS Zambrów. Gwardia IB B-stok — Supraślanka. Gwardia Grajewo — Włókniarz B-stok.

26 lipca. Gwardia Grajewo — Jagiellonia. Włókniarz — Gwardia IB. Supraślanka — Pogoń IB. ZKS Zambrów — Czarni. Warmia — ŁKS.

9 sierpnia. Jagiellonia — Warmia. ŁKS — ZKS. Zambrów. Czarni — Supraślanka. Pogoń I B — Włókniarz. Gwardia IB — Gwardia Grajewo.

9 sierpnia. Gwardia IB — Jagiellonia. Gwardia Grajewo — Pogoń I B. Włókniarz — Czarni. Supraślanka — ŁKS. ZKS Zambrów — Warmia.

16 sierpnia. Jagiellonia — ZKS Zambrów. Warmia — Supraślanka. ŁKS — Włókniarz. Czarni — Gwardia Grajewo. Pogoń I B — Gwardia I B.

23 sierpnia. Pogoń I B — Jagiellonia. Gwardia I B — Czarni. Gwardia Grajewo — ŁKS. Włókniarz — Warmia Grajewo. Supraślanka — ZKS Zambrów.

30 sierpnia. Jagiellonia — Supraślanka. ZKS — Włókniarz. Warmia — Gwardia Grajewo. ŁKS — Gwardia I B. Czarni — Pogoń I B.

6 września. Czarni — Jagiellonia. Pogoń I B — ŁKS. Gwardia I B — Warmia. Gwardia Grajewo — ZKS Zambrów. Włókniarz — Supraślanka.

13 września. Jagiellonia — Włókniarz. Supraślanka — Gwardia Grajewo. ZKS Zambrów — Pogoń I B. ŁKS Łomża — Czarni Olecko.

TABELE C KLASY

Oto tabele 6 grup białostockiej piłkarskiej klasy C po I rundzie:

GRUPA I

1. LZS Barszczewo	7:1	17:6
2. Pojonia I B Siedl.	5:3	13:8
3. Skra I B Cz. Wieś	3:5	12:4
4. LZS Ogrodniczki	3:5	5:10
5. LZS Kleosin	2:6	11:13

GRUPA II

1. LZS Uhowo	2:0	5:4
2. LZS Suraż	0:2	4:5

GRUPA III

1. LZS Studziwody	10:0	17:1
2. Tur I B Bielsk-Podl.	8:2	17:8
3. LZS Dubiny	5:4	20:7
4. Orzeł Kleszczele	4:6	29:15
5. LZS Narewka	2:8	4:33
6. LZS Orla	0:10	0:23

A klasy

GRUPA IV

1. Wigry I B Suwałki	6:0	15:0
2. Warmia I B Graj.	4:2	12:4
3. LZS Nowa Wieś	2:4	3:9
4. LZS Raczki	0:6	2:20

GRUPA V

1. LZS Suchowola	8:3	16:6
2. LZS Sidlniki	9:3	13:9
3. LZS Kuźnica	8:4	17:10
4. LZS Jesionówka	6:4	18:9
5. LZS Dąbrowa	4:6	13:9
6. LZS Krynki	4:8	13:20
7. LZS Szudziałowo	0:12	7:30

GRUPA VI

1. LZS Płatnica	6:2	25:6
2. LZS Radziłów	4:4	14:9
3. LZS I B Stawiski	4:4	10:9
4. LZS Lyse	4:4	6:9
5. Orzeł I B Kolno	2:6	6:20

W klasie „W" gra 56 drużyn

W 8 powiatach naszego województwa toczą się rozgrywki piłkarskie w trzyklasie W. Gra w niej ogółem 56 drużyn LZS. Zespoły te rozegrały już I rundę, a w drugiej połowie sierpnia rozpoczną drugą turę spotkań. Najsprawniej rozgrywki przebiegają w powiecie bielskim, gdzie uczestniczy 11 zespołów, a następnie w powiatach: białostockim, kolneńskim i sokólskim. Rozgrywki prowadzą rady powiatowe LZS.

W Łomży trwa kurs...

...pomocników instruktorów i instruktorów piłki siatkowej, zorganizowany przez Radę Wojewódzką LZS. Na kursie przebywają 44 osoby z różnych kół LZS naszego województwa. Kurs rozpoczęty 7 bm. zakończy się 21 lipca.

Wissa Szczuczyn

Kłopoty i zamierzenia

Niedawno w Białymstoku usłyszałem plotkę. LKS Wissa likwiduje, z wyjątkiem piłki nożnej, wszystkie sekcje sportowe. Postanowiłem to sprawdzić, bo praktycznie jeden z najlepszych klubów ludowych przestaje istnieć.

Po rozmowie z gospodarzem — prezesem klubu, p. **Kinem**, okazało się to częściowo „bujda", a w małej tylko częściowe prawdą. Na pewno plotkę tę puścili rozżaleni miłośnicy boksu, którego w Szczuczynie jest nadzwyczaj dużo.

Nieco uspokojony optymizmem prezesa klubu, próbowałem jednak zaporzać się z faktami.

I oto co z tego wyszło.

Ludowy Klub Sportowy Wissa Szczuczyn rozpoczął swą działalność w 1944 jako LZS, a w roku 1957 przekształcił się w klub sportowy. Obecnie posiada kilka sekcji, między innymi piłki nożnej, lekkoatletyczną, tenisu stołowego, ciężarową i piłki ręcznej. W ostatnim okresie działalności klubu odbyło się wiele zebrań członków, których przedmiotem dyskusji był boks. Sekcja bokserska cieszyła się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców Szczuczyna. Trenowało w niej około 40 młodych chłopców, a niektórzy z nich dojeżdżali nawet z odległego o 6 km Wąsosza. Mimo tego sekcję postanowiono zlikwidować. To właśnie było powodem ostatnich częstych zebrań. Niektórzy członkowie zarządu, ufni, że „jakoś tam będzie", próbowali jej bronić. Natomiast większa część po przeanalizowaniu wszelkich trudności, a było ich mnóstwo, postanowiła sekcję zlikwidować.

Pierwsza przyczyna likwidacji sekcji bokserskiej były skromne dotacje w wysokości tylko 8,5 tys. zł na całoroczną działalność wielosekcyjnego klubu oraz brak sali gimnastycznej, sprzętu i instruktora (pozostałko zalecia p. bokserami prowadził jeden z nauczycieli wf). Wszystko to utrudniało również rozwój innych, od dawna dobrze pracujących sekcji, jak na przykład piłki nożnej — prowadzącej no I rundzie w II klasie oraz sekcji podnoszenia ciężarów. W okresie istnienia sekcji bokser reprezentowało niejednokrotnie dla niej klubu, ciężarowców i innych, bo jak wiadomo, „z pustego i Salomon nie nalał".

Obawa przed ruiną klubu jest słuszna zmora zatruwająca życie działaczom Wissy.

Czy jest wyjście z tej sytuacji? Prezes klubu twierdzi, operując konkretnymi cyframi i wyliczeniem, że są możliwości zarobienia przez klub pieniędzy. Obecnie w Szczuczynie składki płaci 260 członków wspierających, co pozwoliło klubowi zwiększyć finansową działalność do 17 tys. zł. Można byłoby jeszcze wygospodarować pewne fundusze (ale nie tyle, żeby zrezygnować z dotacji państwowej), gdyby MRN przyszła z pomocą w rozwiązaniu następujących problemów, utrudniających w dużej mierze pracę klubu:

● Przede wszystkim należy uregulować sprawę lokalu, z którego Wissa mimo włożenia w remont wiele godzin przepracowanych społecznie, została „prawem kaduka" wyrzucona przez Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Grajewie. Do dziś sekretariat oraz magazyn sprzętu znajduje się w poszczególnych prywatnych mieszkaniach członków.

● Drugim, ważnym problemem jest sala gimnastyczna, której nie ma w Szczuczynie, a niewielkim kosztem można by ją uzyskać. Miejscowa parafia posiada dużą salę, która z powodzeniem nadawałaby się do uprawiania sportu. Proboszcz skłonny jest oddać ją klubowi, ale żąda w zamian wybudowania niewielkiego magazynku na przeniesienie znajdującego się w niej rzeczy.

Mimo tych trudności, klub rozwija się, dzięki ofiarnym działaczom i zawodnikom, którzy nie znają dożywania, premii pieniężnych, a nawet diet sportowych. Rozwija się dzięki dużej pomocy Gminnej Spółdzielni i Spółdzielni Inwalidów, które bezinteresownie przewożą zawodników na wszystkie spotkania i zawody odbywające się poza Szczuczynem.

Wissa stara się jak może pokonać przeszkody. Sądzimy, że ambitnym sportowcom Szczuczyna wyciągną pomocną dłoń gospodarze miasta — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i rozwiążą przytoczone przez mnie dwa najważniejsze problemy hamujące rozwój sportu. (Let)

CEL

— wszechstronny rozwój rolnictwa

Ciąg dalszy ze str. 1

III Zjazdu tempo rozwoju hodowli.

Nic nie spada z nieba. Historia wszystkich formacji społeczno-ekonomicznych, a w tej liczbie najdobitniej chyba historia państwa radzieckiego wskazuje na to, że zorganizowana praca ludzka potrafi dokonywać cudów w zakresie poprawiania i przeobrażania przyrody. Siłą mobilizującą do wprowadzania na wsi ekonomicznego progresu jest bezsprzecznie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i sojusznicze Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Dlatego też wielkie zadania w dziedzinie popularyzacji i organizowania kółek rolniczych oraz wszelkich innych form samorządnych organizacji chłopskich przypadają podstawowym organizacjom partyjnym PZPR i kołom ZSL oraz wszystkim ich członkom.

Organizacje partyjne i koła ZSL muszą rozwinąć szeroką pracę polityczno-wyjaśniającą, której nastąpstwem musi być szeroki udział członków partii i ZSL w pracy kółek rolniczych. Należy walczyć z sekciarskimi tendencjami, które niejednokrotnie wyrażają się tym, że niektórzy członkowie partii nie wstępują do kółek rolniczych twierdząc, iż do prowadzenia działalności politycznej wystarczy im to, że należą do podstawowej organizacji partyjnej.

Nie jest to oczywiście tłumaczenie do przyjęcia. Stara to prawda, iż komuniści w celu wiązania się z masami bezpartyjnych ludzi pracy, w celu określonego oddziaływania na te masy — zawsze działali w masowych organizacjach społecznych i gospodarczych. Zrozumiałe więc jest, iż członkowie partii najskuteczniej będą mogli oddziaływać na kółka wtedy, gdy będą ich aktywnymi członkami.

Jakie efekty może dać przynależność wszystkich członków partii — chłopów do kółek rolniczych, można zilustrować chociażby przykładem powiatu zambrowskiego, który nie jest odosobnionym wyjątkiem. Otóż w powiecie tym istnieje obecnie ponad 60 kółek rolniczych. Gdyby wszyscy członkowie partii zostali członkami kółek rolniczych, ich liczba w powiecie zambrowskim wzrosłaby do ponad 100 kółek. Przykład wydaje się bardzo wymowny i nie wymagający komentarzy.

Bardzo ważną rezerwą, której wykrycie i wykorzystanie pozwoli znacznie zwiększyć hodowlę, jest konieczność eliminacji ze wsi konia jako głównej siły pociągowej. Wiadomo, że na zabezpieczenie bazy paszowej dla każdego konia trzeba przeznaczyć przeciętnie 1 hektar użytków rolnych. Trzeba do tego dodać, że dla wykarmienia wszystkich koni w kraju trzeba przeznaczyć około 3 milionów ton zboża, co przewyższa jednoroczne spożycie ludności pozarolniczej. Dlatego też wielkie są zadania wynikające z tego dla Białostoczyzny. Musimy intensywnie traktoryzować wieś białostocką. Możemy to osiągnąć drogą zakupu większej ilości traktorów. Trudno jest indywidualnemu rolnikowi zdobyć się na kupno tej kosztownej maszyny.

W jaki więc sposób będziemy traktoryzować naszą wieś? Przede wszystkim właśnie poprzez kółka rolnicze, które będą dysponowały sumami z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Z traktoryzacją i mechanizacją wsi w ogóle wiąże się problem kształcenia nowych kadr mechanizatorów rolnictwa. I tu również wynikają nowe zadania dla organizacji partyjnych i kół ZSL. Trzeba będzie na kursy i do szkół kształcących fachowców w dziedzinie mechanizacji typować i wysyłać ludzi w ten sposób, aby zagwarantować prawidłową klasowo politykę, zgodną z ideologią naszej partii.

Zresztą nie sposób jest wyliczyć i omówić w krótkiej publikacji wszystkich zadań, jakie czekają nas na wsi, nie sposób wymienić i podać metody uruchamiania wszystkich rezerw w gospodarce wiejskiej. Bo czy to będzie gospodarka mięsna czy mleczarska, budownictwo czy problem tzw. szachownicy, praca społdzielczości zaopatrzenia i zbytu czy elektryfikacji wsi — wszędzie, w każdej dziedzinie niezbędny jest aktywny udział wszystkich członków partii i ZSL, wszystkich tych, którym na sercu leży podniesienie naszego rolnictwa na poziom gwarantujący zarówno postęp samej gospodarki chłopskiej, jak i wzrost spożycia całego społeczeństwa w naszym kraju.

Kółka rolnicze wiele tych problemów potrafią rozwiązać z korzyścią dla gospodarki chłopskiej. I dlatego powinniśmy się szeroko wkłaczać do pracy w nich, widząc w kółkach rolniczych doskonały instrument dla pomnażania produkcji rolnej, do szybszego wprowadzania rozwoju gospodarczego na wsi — a także — co jest niemniej ważne w kółkach organizację, która rozwija świadomość społeczno - polityczną chłopstwa pracującego. (L)

18 i 19 bm. występy Zespołu Pieśni i Tańca z Moskwy

W najbliższy piątek, 17 bm., przyjeżdża do Białegostoku Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z Moskwy. Kierownikiem artystycznym zespołu jest zasłużony działacz sztuki RFSRR — **A. Kołotikowa**, głównym baletmistrzem — laureat Wszechzwiązkowego Festiwalu **M. Godienko**, a chórem zespołu dyrygować będzie **A. Czernobaj.**

Zespół wystąpi w naszym mieście dwukrotnie — 18 i 19 bm. Występy, które odbędą będzie my w Teatrze im. Al. Węcierski, rozpoczynać się będą o godz. 19. W programie — pieśni ludowe kompozytorów rosyjskich, w wykonaniu chóru i solistów oraz bogate układy baletowe. Przedsprzedaż biletów prowadzi „Orbis" (Rynek Kościuszki 13) i PPiE „Estrada" (ul. Lipowa 4/6). (lap)

Pożar w szybie naftowym

RZESZÓW (PAP) 10. 7.

W jednej z kopalń nafty w rejonie powiatu Krosno z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł pożar. Powstał on wewnątrz szybu, gdzie znajdowała się ropa i gaz. Dzięki sprawnej akcji 6 okolicznych jednostek straży pożarnej, pożar udało się ugasić w ciągu godziny. Straty sięgają ok. 200 tys. zł.

Z wędrówek po kraju

Północna baszta zabytkowego zamku w Kórniku (woj. poznańskie).

CAF — fot. Falkowski

W upalne dni brzegi rzek, jezior, basenów kąpielowych a nawet strumyków roją się od ludzi, szukających w wodzie ochłody przed żarem buchającym z nieba.

Echa artykułu o ociemniałej nauczycielce

● Pani Paulina otrzymała kwiaty ● Specjalne pismo kuratora do ministra Oświaty

Niedawno zamieściliśmy w „Gazecie" artykuł o ofiarnej pracy społecznej ociemniałej nauczycielki, p. Pauliny Staniszewskiej. W kilka dni po artykule odwiedziła p. Paulinę grupa uczennic i uczniów ZMS-owców, oraz działacze Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Młodzi wręczyli p. Paulinie kwiaty, wyrażając tym swój najgłębszy szacunek i podziw dla jej energii i pracy.

Po tej wizycie p. Paulina dzwoniła do redakcji. Największa to radość dla dziennikarza, kiedy zainteresowany stwierdza, że artykuł pomaga mu w pracy. Według słów p. Pauliny wszystkie drzwi stoją teraz dla niej otworem. Białostoczanie chętniej niż przedtem, przyjmują dzielną nauczycielkę płacące — ile kto może — na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

P. Staniszewska dzwoniąc do redakcji prosiła, abyśmy wspomnieli o Helenie Kurlucie, pracującej w szkole nr 7 w Białymstoku. — Ta kobieta zasługuje na uwagę — mówiła p. Staniszewska. — Bardzo pomaga mi w pracy Bierze udział w każdej akcji społecznej.

Tę prośbę niniejszym spełniamy.

Ostatnio dowiedzieliśmy się, iż w najbliższych dniach kurator Białostockiego Okręgu Szkolnego, tow. Czesław Łojko wystąpi do ministra Oświaty w sprawie przyznania p. Paulinie Staniszewskiej specjalnej renty. (ir)

Załoga stacji PKP w Białymstoku dla uczczenia 15-lecia PRL

773 pracowników stacji PKP Białystok Centralny na naradach roboczych podjęło zobowiązania dla uczczenia 15-lecia Polski Ludowej.

Cała załoga stacji w okresie od 1 lipca do 31 grudnia br. opodatkowała się na rzecz budowy szkół w wysokości 0,5 proc. od poborów miesięcznych brutto. Wyniesie to około 26 tys. zł.

Pracownicy administracji i praktykanci przepracują po 3 dniówki przy pieleniu i oczyszczaniu torów kolejowych oraz pomalują we własnym zakresie 20 ławek, 20 koszy metalowych, 4 budki biletowe oraz wyreperują 12 ławek. Wartość wykonanych prac obliczą się na około 4000 zł.

Ponadto do końca sierpnia pracownicy stacji zobowiązali się zmniejszyć średni postój wagonów o pół godziny, podnieść ciężar brutto pociągu towarowego o 5 ton i przetoczyć o 40 proc. więcej wagonów. Wartość tych zobowiązań wynosi 154.500 zł.

Łącznie podjęte zobowiązania oblicza się na około 185.100 zł.

Zapaliły się 4 cysterny z ropą

W nocy z 10 na 11 bm., na stacji Małoszewnicze pow. Biała-Podlaska woj. lubelskie z przyczyn dotychczas nie wyjaśnionych spłonęły 4 cysterny z ropą naftową. Dochodzenia ustalą czy pożar wybuchł na skutek upałów czy też z czyjejś nieostrożności.

(PAP)

Może skończą się kłopoty z otwieraniem słoików

Otwieranie słoików z marynatami sprawia wiele kłopotu. Gwoździe, obcęgi, młotki i siekiery z trudem dają sobie radę z blaszanymi pokrywkami, broniącymi dostępu do smakowitych śliwek czy grzybów w occie.

Dla wszystkich rozżalonych mamy dobrą nowinę. Inż. HENRYK ROSZKOWSKI ze Starosielc skonstruował przyrząd do zdejmowania blaszanych pokrywek, zaciskanych czy też zawalcowywanych na szklanych słoikach i butelkach. Przyrząd ten wykonany z kawałka grubego, stalowego drutu, jest bardzo prosty w konstrukcji i użyciu. Jeden koniec, a mianowicie płaskie dłutko o ostrzu lekko skośnym, służy do podważania zaciśniętych brzegów pokrywki, a drugi koniec — zgięty zazwo o ostrzu płaskim wsuwa się pod obrzeże pokrywki i po pochyleniu przyrządu otwiera słoik.

Przyrząd ten został już opatentowany. Teraz chodzi tylko o to, aby zaczęto go produkować. Jego koszt produkcji jest taki sam jak 3-całowego gwoździa — czyli około 5 groszy.

Warto, aby tym przyrządem zainteresowały się przede wszystkim przetwórnie owoców i warzyw. Do słoika z marynatami na pewno można dołączyć 5-groszowy przyrząd do otwierania. Dostrzeżemy w tym troskę o ułatwienie życia konsumentowi tak, jak to jest za granicą. (a)

Szczupak z okularami

przeciwsłonecznymi

Jeden z wrocławskich rybaków złowił w Odrze szczupaka o wadze ponad 5 kg. W czasie patroszenia ryby w jej wnętrzu znaleziono całe, nieuszkodzone okulary przeciwsłoneczne. Skąd wzięły się one w żołądku drapieżnej ryby — pozostanie to na zawsze tajemnicą. (PAP)

Podczas kąpieli 4 osoby utonęły

Coraz liczniejsze wypadki utonięcia zdarzają się na terenie naszego województwa. W dniu 5 bm. około godz. 17 w PGR Rotkajmy, pow. Gołdap, w jeziorze Zobnik-Biskie podczas kąpieli utonął 16-letni Stanisław Olubowski, uczeń IV klasy szkoły podstawowej. W tym czasie na brzegu jeziora znajdowało się około 20 osób i matka chłopca, jednak nikt nie zauważył utonięcia dziecka.

W dniu 10 bm. około godz. 12 w rzece Orlance, nie opodal wsi Chrzanowo, pow. Białystok, utonął 56-letni Włodzimierz Danieluk. Ciało jego ostatnio swego miesiąca, który wpadł do rzeki. Zaczepił się jednak spodniami o pal melioracyjny i utonął. Dzieci bratowały swoby znajdujące się w pobliżu.

Tego samego dnia około godz. 15.30, w czasie kąpania się w niedozwolonym miejscu na jeziorze Elk, utopiła się 10-letnia Jadwiga Leoniewska, zamieszkała w Warszawie. Dziewczynka kąpała się z 36-letnią Ireną Radłowską. O śmierci dziecinki się na głębinę i zaczęły tonąć. Znajdujący się w pobliżu funkcjonariusz Komendy Powiatowej MO w Ełku, Grzegorz Pawłow, zdołał uratować tylko Irenę Radłowską. Jadwiga Leoniewska utonęła.

10 bm. wydarzył się jeszcze jeden wypadek. O godzinie 12.30 we wsi Dobrzenie, pow. Zambrów, podczas kąpieli w rzece Gać utonął 26-letni Jan Sawicki, zamieszkały we wsi Olszyn.

Wyroki śmierci wykonane

W tych dniach wykonane zostały wyroki śmierci na dwóch zbrodniarzach.

W Poznaniu stracony został Zenon Wojciechowski, który w sierpniu ub. r. w miejscowości Kuchary Kościelne zabił w celach rabunkowych Cecylię Żarkowską.

W Rzeszowie stracony został notoryczny zbrodniarz Józef Pasierbowicz, który poza szeregiem przestępstw dokonał 4 zbrodnie w celach rabunkowych.

AMBICJA = SUKCES

Prawie cały plac zakładu M-1 przy ul. Polesiego zapełniony jest wózkami. Mimo, że od samego rana siąpi deszcz, robotnicy bez przerwy ładują wózki na samochody, które przewoża je na stację kolejową.

Dziś właśnie 32 wózki, służące do transportu wewnątrzzakładowego, wysyła się z Białostockich Metalowych Zakładów Przemysłu Terenowego w daleką podróż — do kilku radzieckich fabryk. Jest to pierwsza transakcja eksportowa w dziejach zakładu. Zakładu, który dwa lata temu starano się zlikwidować. Nie było rzekomo zbytu na produkcję.

Nic więc dziwnego, że na twarzach poszczególnych robotników, majstrów, obu dyrektorów, maluje się zadowolenie... i duma. Tak, duma. Nie ma się co wstydzić tego słowa.

— Poważnie obawialiśmy się — mówi ambitny dyr mgr Makara — czy zdołamy w terminie wykonać to zamówienie. Pracujemy przecież, jak sami widzicie, w bardzo ciężkich warunkach — w ciasnocie i na starych maszynach. Ludzie jednak dawali wszystko z siebie. I dopięliśmy swego.

— Kilka razy — opowiada dalej dyr. mgr Makara — dokładnie analizowaliśmy realizację produkcji eksportowej. Staraliśmy się zawsze usuwać wszelkie trudności, których nie brakowało. Przy produkcji na eksport zatrudniliśmy najlepszych fachowców.

Ten wysiłek załogi „Metalówki" nie poszedł na marne. Ostatnio specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli central eksportowych „Pekadex" i „Polcar-go" przyjęła bez żadnych zastrzeżeń wszystkie wózki. Pierwsze zamówienie eksportowe „Metalówki" zostało wykonane na medal.

W tym miejscu wypada wspomnieć o pracownikach, którzy szczególnie swoją pracą przyczynili się do tego sukcesu. A więc o kierownika zakładu M-1, **Kolerczaku**, ślusarzu **Rynkowskim**, malarzu **Sawickim**, spawaczu **Przytuleżyku** i oczywiście obu dyrektorach **Makarze** i **Borsuku.**

*

Białostockie Metalowe Zakłady Przemysłu Terenowego to terminowym i solidnym wykonaniem pierwszego zamówienia eksportowego zdobyły sobie dobrą markę. Z takim sumiennym producentem centrale handlowe chętnie współpracują.

Nic więc dziwnego, że „Metalówka" otrzymała dwa dalsze zamówienia eksportowe. W najbliższym czasie przystąpi ona do produkcji 71 wózków dla Wietnamu i 48 wózków dla Chin. Wartość tego zamówienia sięga 700 tys. zł.

Brawo, „Metalówka"! (ś)

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Winchester 73", prod. USA (od lat 12), dodatek — „Murzynek Ho, Ho", prod. polskiej, godz. 16, 18.15 i 20.30.

„Ton" — „Morderca mieszka pod 21", prod. francuskiej (od lat 16), dodatek — „Kotek na płotek", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — nieczynne.

„Polana" — „Zbrodnia przy ul. Dantego", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Z Sopot", godz. 19 i 21.

„Roma" — nieczynne.

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza" w Ełku — „Na polu chwały"

„Millenium" w Łomży — „Minuta zwierzeń"

„Październik" w Łomży — „Kapitan z Köpenick"

Suwałki — „Gorzkie zwycięstwo"

Uwaga: Pozostałe kina w mieście i województwie nieczynne.

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Pogotowie MO, tel. 07.

Straż Pożarna, tel. 08.

Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Program radiowy i telewizyjny

Program I

6.40 Radio-reklama; 7.17 Muzyka poranna; 9.00 Audycja dla dzieci; 9.20 Koncert poranny; 11.00 „Nad Wołgą" — fragm. reportażu; 12.25 Melodie z operetek Lehara i Kalmana; 14.00 Muzyka dla wszystkich; 16.05 Porady praktyczne dla kobiet; 16.20 Śpiewamy pieśni i piosenki; 17.15 W rytmach tanecznych; 18.05 Audycja z cyklu „Spotkania z pisarzami"; 19.05 Uniwersytet Radiowy; 19.15 Poetycki koncert życzeń; 19.45 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk"; 21.00 Koncert symfoniczny; 21.40 O czym pisze prasa literacka; 22.24 Muzyka taneczna.

Program II

6.42 Muzyka poranna; 8.45 Popularne arie operowe; 9.10 Melodie rozrywkowe; 10.00 Koncert kameralny; 10.30 „Chleb i kwiaty" — fragm. opow. S. Wygodzkiego; 11.00 Soliści i zespoły w repertuarze rozrywkowym; 11.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.10 „Fala 56"; 16.00 Znani wirtuozi radzieccy; 16.20 „W starym młynie" — fragm. opow. W. Machojka; 17.00 Fragm. pow. J. I. Kraszewskiego pt. „Zygmuntowskie czasy"; 17.20 Muzyka taneczna; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.45 Od A do Z — Encyklopedia artystyczna; 20.40 Słuchamy walców J. Straussa; 21.40 Muzyka taneczna; 22.00 Własność w świetle etyki; 22.15 „Dwaj Maciejowie" — słuch.; 22.45 Mistrzowskie wykonanie arcydzieł muzyki klasycznej.

PROGRAM TELEWIZJI

19.30 Magazyn popularno-naukowy „Eureka"; 20.00 Dziennik Telewizyjny; 20.20 Program publicystyczny: Teatr Telewizji Warszawskiej — 20.50 „Naszyjnik" — Guy de Maupassanta; Na zakończenie programu — Ostatnie wiadomości.

Najwyższy czas zabrać się do roboty

W dniach 15-lecia

Białystok musi być czysty i piękny

Ze starych budynków — Szkoły Tysiąclecia

W styczniu br. pisaliśmy na łamach naszego pisma o tym, że w miejscowości Bielany, w pow. dąbrowskim, są stare budynki stacyjne (budynek stacji kolejowej i wieży ciśnień), które nie nadają się do użytku. Apelowaliśmy wówczas do DOKP w Olsztynie, aby przekazała te budynki Prezydium PRN w Dąbrowie w celu rozebrania ich i przeznaczenia cegły z rozbiórki na budowę szkół Tysiąclecia.

Jak się obecnie dowiadujemy, nasz apel został zrozumiany, a budynki, o których mowa, przejęło już Prezydium PRN w Dąbrowie.

Prezydium PRN przyznało z tych budynków 40 tysięcy sztuk cegły gromadzie Dubaśno, 30 tysięcy sztuk cegły Chworościanom i 15 tysięcy sztuk cegły Sieruciowcom. Chłopi z tych wsi dokonali sami rozbiórki budynków, a cegłę przewieźli do siebie.

We wszystkich tych wsiach wybudowane zostaną szkoły 5-klasowe. Budowa ich rozpocznie się jeszcze w bieżącym roku. Obecnie, chłopi z Dubaśna, Chworościan i Sieruciowiec prowadzą zbiórkę pieniędzy na budowę szkół. (sg)

Komunikacja miejska w Augustowie

Po kilku latach starania mieszkańcy Augustowa doczekali się wreszcie uruchomienia regularnej miejskiej komunikacji samochodowej. W ubiegły piątek, 10 bm., Prezydium MRN w Augustowie otrzymało z Białegostoku 2 samochody „San" mieszczące swobodnie 43 pasażerów. Przygotowane już na ulicach miasta przystanki czekają na autobusy, które z dniem dzisiejszym rozpoczną normalne kursowanie. (jap)

Niedawno Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku za pośrednictwem lokalnej prasy i radia wystosowało apel do wszystkich mieszkańców Białegostoku, abyśmy wzmożonym wysiłkiem przygotowali nasze miasto do uroczystości 15-lecia państwa ludowego. W tych dniach i dniach, które później nastąpią, Białystok musi wyglądać bardzo ładnie i bardzo czysto. Apel skierowany był tak do mieszkańców Białegostoku jak i do dyrektorów i kierowników białostockich przedsiębiorstw i instytucji.

Roboty jest bardzo dużo, a czasu mamy niewiele. Do 22 lipca powinny zniknąć z niezabudowanych placów chwasty. Dawno nieodświeżane okna i balkony pokryje zapewne świeża farba. Wydatek niewielki i wysiłek również niewielki, ale świadczyć będzie o tym, że lubimy wszystko to co czyste, wszystko to co ładne.

Białostockie zakłady pracy przedstawiają dotychczas swoim wyglądem obraz niechlujstwa, obraz brudu. Mowa tu szczególnie o białostockich fabrykach, oczywiście z wyjątkiem Białostockiej Fabryki Pluszu im. Feliksa Kona, której dyrekcja i rada zakładowa już od wielu lat troszczy się o estetyczny wygląd budynków fabrycznych, dziedzińca, ogrodzenia itp.

Ale inne zakłady. Wiemy, że odnowienie ich wymaga dużo nakładów finansowych i wiele czasu. Niekoniecznie wszystko musi być zrobione do 22 lipca, ale już dziś dyrektorzy białostockich zakładów produkcyjnych, w porozumieniu z radami zakładowymi i radami robotniczymi powinny ustalić co w tej dziedzinie zrobi się do 22 lipca, co do końca bieżącego roku i na co wreszcie należy zaplanować odpowiednie fundusze na przyszły rok.

Jeżeli wszyscy weźmiemy do serca sprawę czystości i estetyki naszego miasta, to Białystok szybko pozbędzie się niezbyt pochlebnej renomy i zaliczony zostanie w poczet najschludniejszych i najprzyjemniejszych miast naszego kraju.

To samo co napisaliśmy o stolicy województwa dotyczy oczywiście i innych miast Białostocczyzny. Wielkie święto powitajmy w czystym i schludnym domu. (Hr)

Sok brzozowy

Przy zaburzeniach wydzielniczych nerek

(Succus Betulae) działa moczopędnie — odwadnia organizm.

Do nabycia: **w aptekach, drogeriach i wzorcowych sklepach zielarskich.**

Produkuje **„HERBAPOL" Legnica.**

1042-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

1 elektromontera ze znajomością przewijania silników elektr. o małej mocy oraz **1 specjalisię do dokonywania napraw chłodziarek elektr.** zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarstwa Domowego „Arged" w Białymstoku, ul. Kolejowa nr 4.
Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. k 1035-0

PSS w Łapach poszukuje **kandydata na stanowisko kierownika Działu Obrotu Towarowego.**
Wymagane średnie wykształcenie i kilkuletni staż pracy w handlu uspołecznionym. k 1037-0

Powszechny Dom Towarowy w Białymstoku, Rynek Kościuszki 11 zatrudni od zaraz kierownika stoiska ze znajomością branży elektrotechnicznej, kierownika stoiska branży obuwniczej, sprzedawcę do stoiska radiowego i płyt oraz dekoratora. k 1041-0

Mechanik tartaku z długoletnią praktyką potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnione, warunki do omówienia na miejscu, bądź listownie. — Tartak i stacja Kolonia pow. Szczytno, woj. olsztyńskie. k 1052-0

Państwowe Gospodarstwo Rolne Kapustowo p-ta Malbork 2, pow. Malbork (odległość od Malborka 5 km) zatrudni natychmiast starszego oborowego z obsługą do 60 szt. krów i 50 szt. jałówek do 2 lat. p 2194-1

Robotników niewykwalifikowanych do robót budowlanych, którzy ukończyli 18 lat życia — zatrudni natychmiast Gdańskie Przedsiębiostwo Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie nr 10. — Hotel robotniczy i stołówka zapewnione. Hotel — bezpłatny, stołówka płatna — po cenach zniżonych. Dla chętnych możliwość wyuczenia się zawodu. Wysokie zarobki miesięczne. Wyjeżdżający do Gdańska winni wymeldować się na pobyt **okresowy**, a nie na stały. k 1051-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w EŁKU
ogłasza

Przetarg ograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Ford" ładowność 2 tony, który odbędzie się w dniu 28 lipca 1959 r. o godz. 10.00 w biurze MPGK w Ełku przy ul. Słowackiego 17.

Cena wywoławcza 18.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. od sumy wywoławczej winno być wpłacone do NBP w Ełku na konto Nr 104-6-112 w terminie do dnia 27 lipca 1959 r. Wymieniony samochód można oglądać każdego dnia od godz. 8-ej do godz. 14-ej. k 1048-1

MPK w Białymstoku

posiada do upłynnienia **części zamienne do samochodu „Star 20", „GMC" i „Chausson"** nowe i używane.

Zainteresowane Przedsiębiorstwa, Spółdzielenie i osoby prywatne mogą zgłaszać się do Działu Zaopatrzenia MPK przy ul. Nowogródzkiej każdego dnia w tygodniu (z wyjątkiem niedziel) od godz. 7—15. k 1047-1

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIA

Starszemu sierżantowi MO Antoniemu Skowrońskiemu za szybkie doręczenie mi zgubionych dokumentów — składam serdeczne podziękowanie — Dąbrowski. g 2061-1

Dr Wargockiemu za pomyślne przeprowadzenie bardzo poważnej operacji naszemu synowi, całemu personelowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu Szpitala Chirurgii Dziecięcej za bardzo troskliwą opiekę składają serdeczne podziękowanie rodzice Backielowie. g 2062-1

LOKALE

Zamienię 2 pokoje z kuchnią we Wrocławiu na podobne w Białymstoku (nowe budownictwo). Wiadomość: Białystok — tel. 63-47. g 2057-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam „Ursus" po kapitalnym remoncie, ogumiony. — Klemens Maciorowski, Ełk, ul. B. Bieruta 18. p 2201-0

Sprzedam plac budowlany, oparkaniony, z materiałami: wapno, żwir, kamienie, żużel, budynek gospodarczy cena 25.000. Wiadomość: Wasilków, Błękitna 16. g 2054-1

Sprzedam nowy wózek dziecięcy, Mickiewicza 34 — Filipik. g 2049-1

Sprzedam pustaczarkę podwójną „Alfa" z wibratorem, dodatkową głowicą stropową DMS, wydajność dzienna 700 szt. Dachówczarkę 600 negatywów. Formy do rur: Ø 90, Ø 80, 60.40. — Edward Pochylski, Bartoszyce, Bema 42. p 2204-1

ZGUBY

Zgubiono świadectwo czeladnicze nr 8 wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Białymstoku na nazwisko Edward Szutko. g 1936-0

Zgubiono legitymację szkolną nr 47/59 na nazwisko Roman Łuczko. p 2202-1

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Jana Ślusarczyka, I Liceum Ogólnokształcące. g 2055-1

Zgubiono dowód rejestracyjny wozu marki „Star 21" nr 00831, własność PKS Łomża. p 2203-1

Zgubiono legitymację służbową na nazwisko Mikołaj Zimoń nr 2178, wydaną przez Prez. WRN w Białymstoku oraz wkładkę rodzinną. g 2058-1

Zgubiono legitymację kolejową wraz z biletem na nazwisko Romualda Wnorowska, wydaną przez DOKP Olsztyn. g 2059-1

Zgubiono pozwolenie kat. mot., wydane przez Prez. MRN Białystok nr 1532/57 na nazwisko Jan Szachowicz. p 2206-1

Zginął pies myśliwski wyżeł, maści brązowej w białe łaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Białystok, Lipowa (sklep Jedność Łowiecka w B-stoku). g 2063-1

Skradziono prawo jazdy kat. motocyklowej nr 0343/56, oraz dowód rejestracyjny GL-0151 wydany przez Prezydium PRN w Olecku na nazwisko Janina Jankowska, zam. Doliwy, pow. Olecko. p 2205-1

RÓŻNE

Garbuję, farbuję, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Zygfryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32 (woj. poznańskie). g 724-0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1023-0

Plac 10.000 m kw. na ogrodnictwo wydzierżawię. (Przy mieście). Adres w Redakcji. g 2054-1

Biał. Zakł. Graf. P-1

79

Prof. dr. Jiři Štefl

„MORDERSTWO z GRZECZNOŚCI"

Wójt w rozmowie z Salakiem wymienia kilka nazwisk osób, które przed kilku laty opuściły wieś. Spośród wymienionych nazwisk najbardziej odpowiadające z opisu wójta wydaje się komisarzowi nazwisko Alfreda Konecznego, syna byłego miejscowego nauczyciela. Alfred Koneczny ukończył studia wyższe i przebywa obecnie w Pradze.

— Jaki miał wówczas samochód?

— Była to zupełnie nowa zielona Tatra, wie pan jak to jest, przypominam sobie dobrze, tutaj rzadko kiedy widać osobowy samochód.

— Numeru pan nie zauważył?

— Gdzież tam, możliwe że zauważyłem, ale nie zapamiętałem.

— Pamięta pan jak wyglądał?

— No, tak jak pan mówił wyższy, mniej więcej tak jak ja, brązowe włosy, brązowe oczy, dość tęgi, ale nie za gruby, raczej jak atleta.

— Wie pan, panie wójcie, że ciąży na nim podejrzenie, że zamordował tę dziewczynę, cośmy ją wówczas u was znaleźli.

— Wiem, ale nie mogę panu powiedzieć nic więcej na ten temat. Dwa lata temu, kiedy to morderstwo popełniono, widziano go tutaj.

— Nie mogę również powiedzieć, czy był zdolny do takiego czynu. Kiedyśmy tu z nim pertraktowali, robił

80

wrażenie bardzo wykształconego i uprzejmego człowieka, nie chce mi się prawie wierzyć, żeby był do czegoś podobnego zdolny.

— Dlaczego?

— Wie pan, przypominam sobie tę rozmowę. On był tak grzeczny, że pozwolił się nawet oszukać i w ogóle każdemu ustępował i nie umiał bronić swoich interesów. Odprzedał pole jednemu z tutejszych chłopów, ja byłem obecny przy pertraktacjach i jak ten chłop zaczął się irytować, to pan profesor natychmiast zgodził się na proponowaną cenę, że nie potrafi się z nikim sprzeczać, to już raczej woli ustąpić, lub niesprzedawać, ale w końcu sprzedał.

— Nie zna pan przypadkiem jego praskiego adresu?

— Nie znam, ale będzie go znać Burda, który od niego to pole kupował.

— Mógłby pan nam podać dokładną datę jego urodzenia?

— Mógł — powiedział starosta i zaczął szukać w biurku.

Salak spytał go w międzyczasie, czy nie przypomina sobie, mimo wszystko, kogoś jeszcze, kto mógłby wchodzić w rachubę, ale wójt pokręcił tylko głową. Dodał, że byli to wszyscy, z całą pewnością nikogo nie opuścił, również z najbliższych wsi wokół Błot nikt nie wchodziłby w rachubę, zna tu ludzi bardzo dobrze.

W międzyczasie znalazł odpis metryki i podał Salakowi wszystkie dane.

Salak podziękował, zaglądnął do kuchni i pożegnał się z wieśniaczką, potem pożegnał się z wójtem i udali się wraz z żandarmami do Burdy. Zastali go również w domu i dowiedzieli się, że pan profesor Alfred Koneczny mieszka w Pradze, na Parziozi nr 10 i za chwilę Salak znalazł się z żandarmami na tłoce. Przypomniał sobie, że zapomniał w lesie rower Janżury, więc udali się tam wszyscy trzej, ponieważ Salak chciał wrócić jak najszybciej do Pragi. Obaj żandarmi mu towarzyszyli tym razem drogą okrężną po gościńcu, aż do lasu, gdzie zostawił rower.

Przez chwilę szli w milczeniu, a potem pierwszy odezwał się sierżant:

— Więc wreszcie jest tu ktoś, kogo będzie mógł pan sobie kupić panie, komisarzu.

81

— Czy to tylko ten, którego szukamy? — powiedział Salak.

— Mam takie przeczucie — dołączył się kapral, że to on, ale to niesłychane, jak pan do tego doszedł i jakie to strasznie proste.

— To się tak wydaje teraz — dodał Salak — każda załatwiona sprawa jest prosta, ale zanim się ją załatwi... i przypomniał sobie, ile mu to dało trudu i poszukiwań, zanim przypomniał sobie, co mu przyszło do głowy, gdy wpadł nogą do bagna. Było to takie proste, a on w żaden sposób nie mógł na to wpaść, a kiedy wreszcie wpadł, natychmiast zapomniał i stracił kilka dni, łamiąc sobie głowę, co właściwie przyszło mu na myśl. Teraz nareszcie wiedział, czego potrzebował i równocześnie czuł jak gdyby rozczarowanie lub zawód. Tak już na świecie bywa, kiedy człowiek szuka czegoś nieznanego ma wrażenie, że będzie to coś romantycznego, a gdy wreszcie ową rzecz znajdzie, widzi, że jest pospolita, jak pospolitą bywa każda rzeczywistość.

To tak, jak wtedy, gdy człowiek jedzie za granicę. Gdy wyobraża Bóg wie co, a gdy tam przyjedzie, przekonuje się, że są tam również domy i drzewa, ludzie i zwierzęta, że wszystko tam jest w zasadzie takie jak u nas i ma uczucie rozczarowania, które mu szepce, że mógł spokojnie leżeć w domu na kanapie, a o tym co za drogie pieniądze i wielu trudach widzi, mógł przeczytać zupełnie dobrze w geografii.

I kiedy człowiek gdzieś w ten sposób za granicą rozumuje i jest oczarowany pospolitym uniformizmem świata, ulży sobie bodaj tym, że zaczyna pisać widokówki do znajomych, żeby się przynajmniej pochwalić, gdzie jest.

Salak znalazł rower w miejscu, w którym go pozostawił, pożegnał się z żandarmami, którzy zawołali jeszcze za nim równocześnie:

— Szczęśliwej podróży!

A kiedy jeszcze raz za nimi się obejrzał, zobaczył, że trzymają się za serdeczne palce i mówią „Paweł".

CIĄG DALSZY NASTĄPI